

Aleg. XXXV.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o nagłej potrzebie uregulowania przemysłu
naftowego.

Wysoki Sejmie!

Już po dwakroć obradowała Wysoka Izba o stosunkach wydobywania oleju ziemnego (nafty) smoły ziemnej i wosku ziemnego. Po raz pierwszy był przedmiot ten w r. 1861. na porządku dziennym obrad Wysokiej Izby, gdy kraj zaniepokojony został rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 16. Listopada 1860. L. 32.782., które uznało naftę za płynną żywicę ziemną, zaliczyło ją w skutek tego do rzędu minerałów zastrzeżonych w myśl §. 3. ustawy górniczej i poddało tem samem przemysł naftowy pod postanowienia tej ustawy. Dnia 25. Kwietnia 1861. oświadczył się Wysoki Sejm stanowczo przeciw tej zmianie i polecił Wydziałowi krajowemu, ażeby przedłożył Najjaśniejszemu Panu przedstawienie w tym duchu przeciw powyższemu ministeryalnemu rozporządzeniu.

Najjaśniejszy Pan raczył przychylić się do tego przedstawienia i Najwyższem postanowieniem z dnia 22. Stycznia 1862. najlaskawiej rozporządzić, że w kraju naszym nie mają być uważane za minerały zastrzeżone olej ziemny (nafta) i maź ziemna (Bergtheer) o ile z nich wytwarzane będą oleje do oświetlania.

We dwanaście lat później złożony został pismem Jego Ekscellencyi p. Namiestnika z dnia 12. Grudnia 1873. L. 9736/pr. do łaski marszałkowskiej dla zasiągnięcia opinii Wysokiej Izby w myśl §. 19. statutu krajowego projekt ustawy państwowej, zaliczającej olej ziemny, smołę ziemną i wosk ziemny do rzędu minerałów zastrzeżonych w myśl §. 3. powszechnej ustawy górniczej.

Komisya górnicza, do której projekt ten odesłany został, zgodziła się wprawdzie na zasadnicze postanowienia, według których przemysł naftowy w kraju urządzonym być winien, rozpadła się atoli co do zastosowania tych zasad na dwa odrębne obozy, w skutek czego przedstawionemi zostały Wysokiej Izbie oddzielne wnioski większości komisyi i wnioski mniejszości komisyi. Zarówno większość jak mniejszość komisyi oświadczyły się stanowczo przeciw zaliczeniu oleju ziemnego, smoły ziemnej i wosku ziemnego do rzędu minerałów zastrzeżonych. Z drugiej strony zaś uznały zarówno większość jak i mniejszość komisyi, że terażniejszy nieuregulowany stan przemysłu naftowego jest przyczyną upadku tej gałęzi przemysłu. Ztąd też zarówno większość jak mniejszość komisyi doradzały obrać drogę pośrednią i uregulować stosunki przemysłu naftowego przez wydanie odrębnej ustawy.

W zastosowaniu atoli różniła się mniejszość od większości głównie w tym punkcie, iż większość nie zastrzegała dla właścicieli gruntów wyłącznego prawa poszukiwania i wydobywania w mowie będących przedmiotów, i dopuszczała nawet pod pewnymi warunkami także obcych przedsiębiorców do podjęcia przemysłu naftowego wbrew woli właściciela gruntu za wypłatą wynagrodzenia.

Dnia 16. Stycznia 1874 przychyliła się Wysoka Izba do wniosku mniejszości komisji, i powzięła następną uchwałę :

„1. Sejm oświadcza się stanowczo przeciw projektowi rządowemu, zamierzającemu olej „ziemny (naftę), smołę ziemną i wosk ziemny zaliczyć w myśl §. 3. powszechnej ustawy górniczej „do minerałów zastrzeżonych.

„2. Olej ziemny (nafta), smoła ziemna i wosk ziemny winny zostać własnością prywatną, „a w szczególności winny pozostać przynależnością do gruntu, którą sam tylko właściciel gruntu ma „prawo rozrządzać.

„Wszelkie wątpliwości względem tego prawa własności, również jak wszelkie ograniczenia „też winny być w interesie prawa własności stanowczo usunięte.

„3. Wielce pożądaną jest specjalna ustawa, któraby zastrzegając właścicielowi gruntu lub „jego prawonabywcy wyłączne prawo poszukiwania i wydobywania oleju ziemnego (nafty), smoły ziemnej i wosku ziemnego uregulowała tę gałąź przemysłu pod względem ekonomicznym i policyjnym „i oddała przedsiębiorstwo tego przemysłu pod ścisłą kontrolę władz publicznych.

„4. Pod powyższem zastrzeżeniem ustawa mogłaby pojsć tak daleko, aby przedsiębiorcy, „to jest właścicielowi gruntu lub jego prawonabywcy nie wolno było ani poszukiwać ani wydobywać „w mowie będących przedmiotów bez zezwolenia i koncesyi władz publicznych, a to dla tego, aby „przedsiębiorca zmuszony był do przestrzegania postanowień, jakiego w tej mierze ustawa przepisująca.

Uchwała ta przedłożoną została c. k. Rządowi, a Wydział krajowy będąc przekonany, że tylko uregulowanie przemysłu naftowego może ustalić i podnieść to źródło dobrobytu krajowego chyłące się do upadku, niemniej, że każdy rok zwłoki przynosi krajowi dotkliwie straty, zapytywał kilkakrotnie Prezydium Namiestnictwa, co w skutek powyższej uchwały Wysokiej Izby, c. k. Rząd zarządzić zamysła.

Odezwą z dnia 18. Stycznia b. r. 1. 9786/pr. podało Prezydium Namiestnictwa do wiadomości Wydziału krajowego, że Jego Ekscellencya p. Minister rolnictwa uznał za stosowne zapoznać się dokładnie ze stosunkami przedsiębiorstw naftowych w kraju naszym przed przystąpieniem do uregulowania tej sprawy i wydelegował w tym celu c. k. naczelnika okręgowego urzędu górniczego we Lwowie, obecnie radcę górniczego p. Edwarda Windakiewicza do zbadania stanu rzeczy w tych powiatach galicyjskich, w których nafta w większych rozmiarach wydobywaną bywa. Na podstawie wyniku tych badań zamierza Jego Ekscellencya p. Minister rolnictwa przedsięwziąć dalsze zarządzenia w sprawie przemysłu naftowego w kraju naszym.

P. Edward Windakiewicz wywiązał się ze swego zadania i podał do powszechnej wiadomości wynik swych badań najpierw w języku niemieckim (*Das Erdöl und Erdwachs in Galizien von Eduard Windakiewicz k. k. Ober-Bergcommissär — Wien 1875*), a następnie polskim, przedstawiając w tym dziełku stan rzeczy z końcem 1873. r. w kopalniach nafty przez się badanych.

Niezależnie od tych badań przez Rząd zarządzonych, podał wniosek pośła Skrzyńskiego o utworzenie stałego krajowego biura górniczego Wydziałowi krajowemu sposobność zapoznania się z przemysłem górniczym w ogóle, a szczególnie z teraźniejszym stanem produkcji nafty w kraju, zebraniem od Wydziałów powiatowych, niemniej za pośrednictwem Namiestnictwa od Starostw wiadomości o stanie górnictwa w ogóle, a zatem i o produkcji nafty.

Z powyżej powołanego dzieła radcy górniczego p. Edwarda Windakiewicza i ze sprawozdań nadesłanych przez c. k. Starostwa i Wydziały powiatowe o stanie przemysłu naftowego okazuje się, że w 63. miejscowościach w kraju znajdują się znane nam kopalnie nafty i wosku ziemnego. Z tych

opisał 19 znaczniejszych p. Edward Windakiewicz szczegółowo w dziełku swoim. Dla ułatwienia przeglądu zestawiamy znane nam kopalnie i zebrane o nich szczegóły według powiatów, a to w porządku alfabetycznym powiatów.

I. Powiat Bohorodczański.

1. **Dzwiniacz.** Produkcya roczna wynosi przeciętnie 2360 centnarów nafty, a 960 centnar. wosku ziemnego. W miejscowości tej istnieje 150 szybów, z których znaczna część już nie jest w ruchu. Warunki produkcji są dość pomyślne, gdyż przestrzeń wydająca naftę nie jest przez tylu częściowych przedsiębiorców eksploatowaną, jak zazwyczaj w innych miejscowościach.

Obecnie istnieją trzy znaczniejsze przedsiębiorstwa a siedm mniejszych. Przemysł naftowy ma tutaj piękną przyszłość, bo źródła są obfite i dostępne. Jeden szyb n. p. tylko 10 sążni głęboki a urządzony kosztem 100 złr. wydał obfitą ilość nafty dosiegającą wartości 30.000 złr.

2. **Starunia.** Produkcya wynosi rocznie około 2000 centnarów nafty; przedsiębiorstwa są bardzo rozdrobnione. Na przestrzeni wydającej naftę znajduje się około 100 starych jam i 70 szybów, z których 50 zostają jeszcze w ruchu. I tutaj są źródła nafty bardzo dostępne a szyby płytkie. Metoda wydobywania nie odpowiada atoli ani fachowym wymaganiom ani względem bezpieczeństwa publicznego. Starunia posiada wszelkie warunki rozwoju przemysłu naftowego.

3. **Majdan.** Produkcya roczna w tej miejscowości nie jest nam dokładnie znaną, ale nie może być znaczną, gdyż eksploatacya zaczyna się dopiero rozwijać. Przestrzeń wydająca naftę wróży sowite zyski, bo źródła nafty są bardzo dostępne. Na powierzchni strumyka przerzynającego tę miejscowość, pojawia się nafta. Pewien przedsiębiorca wydobywał długi czas z szybu tylko 15^o głębokiego miesięcznie około 80 centnarów nafty, z czego najłatwiej można wysnuć wnioski o obfitości i dostępności źródeł.

II. Powiat Brzozowski.

W tym powiecie znajdują się w następujących miejscowościach kopalnie nafty: 4 w **Warze** 5. w **Malinówce**, 6. w **Zmiennicy**, 7. w **Witryłowie** i 8. w **Końskiem**.

Produkcya nie dosięgła znacznych rozmiarów, a przemysł naftowy stoi jeszcze na niskim stopniu i nie nastęcza ani ważniejszych szczegółów ani ciekawszych sposobów.

III. Powiat Doliński.

Do dwóch w tym powiecie znajdujących się kopalń nafty, a to: 9. w **Lisowicach** i 10. w **Rypnej** zastosować się daje powyższa uwaga co do kopalń w powiecie Brzozowskim.

IV. Powiat Drohobycki.

Powiat ten jest najstarszym i najobfitszym okręgiem produkcyjnym, a stosunki przemysłu naftowego w tej okolicy dostarczają najwięcej pouczających wskazówek i wykazują, jak pilną i niezbędną jest reforma w urządzeniach przemysłu naftowego, odpowiadająca uchwale Wysokiej Izby

z dnia 16. Stycznia 1874. Tu występują najjaskrawiej na jaw usterki dytychczasowej metody wydobywania nafty i zgubne skutki onychże.

Cała przestrzeń wydająca naftę jest gęsto zasiana szybami, których liczba w samym Borysławiu z Wolanką dochodzi na obszarze 150 morgów do 12.000, co czyni przeciętnie po 80 szybów na jednym morgu, w skutek czego wypada na jeden szyb przeciętna przestrzeń 20 sążni kwadratowych. Bardzo mała część szybów odpowiada zatem, chociażby tylko najpierwotniejszym warunkom umiejętnego wydobywania skarbów ziemnych.

11. i 12. **Borysław i Wolanka.** W miejscowościach tych znajduje się, jak właśnie przytoczyliśmy 12.000 szybów na przestrzeni 150 morgów. Według wykazów inspektoratu kopalnianego w Borysławiu wynosiła produkcya w r. 1873. w Borysławiu 325.000 centnarów wosku i 200.000 centnarów nafty, a w Wolance 25.000 cent. wosku i 20.000 cent. nafty co czyni razem w obu miejscowościach 350.000 cent. wosku ziemnego wartości $3\frac{1}{2}$ miliona złr. i 280.000 centnarów nafty wartości 1,120.000 złr. Cyfry te dochodzące pięciu milionów rocznie surowego przychodu wykazują, jaką potęgę ekonomiczną stanowi w kraju naszym przemysł naftowy nawet w tej chwili pomimo niskiego stopnia rozwoju, pomimo zaniedbania i najniekorzystniejszych warunków, w których znajdują się.

W Borysławiu istnieją dwa znaczniejsze przedsiębiorstwa eksploatacyjne a to: pierwsza galicyjska spółka dla wydobywania nafty (Gartenberg i Goldhammer) i zakład H. Dinglera. Każde z tych przedsiębiorstw posiada znaczniejszą przestrzeń gruntu, wydoskonalilo do pewnego stopnia w swoich kopalniach sposób wydobywania nafty i posługuje się po części przyrządami technicznymi. Zresztą spoczywa eksploatacyja w rękach 73. znaczniejszych i 779 mniejszych przedsiębiorców.

W r. 1873. zatrudniały kopalnie w Borysławiu 9000, a kopalnie w Wolance 1500 robotników.

13. **Mrażnica.** Tu znajduje się dwadzieścia kilka szybów na gruncie należącym do obszaru dworskiego. Produkcya wynosi rocznie 18.800 cent. i zatrudnia około 40 robotników. Koszta urządzenia szybu są tu nierównie większe jak w Borysławiu. W Mrażnicy wynoszą bowiem te koszta około 5000 złr. w Borysławiu zaś tylko 700—1000 złr. przy takiej samej głębokości szybu.

14. **W Schodnicy** znajduje się 29 szybów na gruntach włościańskich. Przedsiębiorstwo produkcyi nafty spoczywa wyłącznie w rękach pierwszej galicyjskiej spółki do wydobywania nafty. Jakkolwiek tylko cztery do pięciu szybów dostarczało naftę w ciągu r. 1873, to jednak w skutek umiejętnej i odpowiedniej eksploatacyi widoczną jest różnica, o ile wyżej stoi Schodnica od Borysławia. Przedsiębiorstwo zatrudnia rocznie około 60 robotników i wydobyło w r. 1873. kapitałem zakładowym w sumie 35 000 złr. 16.860 centnarów 42 stopniowej nafty wartości 97.100 złr.

Oprócz powyżej wymienionych znajdują się w powiecie Drohobyckim jeszcze trzy kopalnie nafty a to:

15. **W Tustanowicach** gdzie są znaczne, ale dotąd słabo eksploatawane pokłady wosku ziemnego.

16. **w Orowie** i 17. **w Nahujowicach.** Przemysł wydobywania nafty jest jednak w tych miejscowościach jeszcze w stanie początkowym. Ani rozmiary przedsiębiorstw ani ich stosunki nie nastroczają szczególniej godnych uwagi.

V. Powiat Gorlicki.

Co do rozległości obszaru wydającego naftę zajmuje ten powiat najbliższe miejsce po Drohobyckim. Tu położone są następujące miejscowości z kopalniami nafty:

18. **Siary.** Według katastru ułożonego w Starostwie Gorlickim zajmuje się w Siarach wydobywaniem nafty 16 przedsiębiorstw w 155. szybach, które zatrudniają stale około 150 robotników. W początku r. 1874. wynosiła produkcja surowego oleju ziemnego w Siarach miesięcznie 1740 cent., co czyniłoby rocznie przeszło 20.000 cent. nafty. Głębokość szybów wynosiła dawniej 12—20 sążni, obecnie dochodzą szyby zwyczajnie do głębokości 50 sążni, najgłębszy sięga nawet do 70 sążni.

Poszukiwania w Siarach wydają plon bardzo obfity. Kilka szybów wydają od roku bez przerwy dziennie po 50 garncy nafty. Niektóre wydawały chwilowo 300—400 a nawet 1000 garncy dziennie.

19. **Męcina wielka.** W tej miejscowości prowadzi eksploatację 25. przedsiębiorców posiadających 281 szybów, z których jednakże tylko 30 zostaje w ruchu, reszta zaś jest obecnie dopiero zgłoszona. Produkcja wynosiła w r. 1873. dziennie 36—48 centnarów, co czyni rocznie 14.000 centnarów. W kopalniach pracuje dziennie około 100 robotników. Źródła nafty są obfite i dostępne. Produkcja jest jednak z powodu przesadnych wymagań właścicieli gruntów bardzo kosztowną; wynosi bowiem od centnara nafty po 3 zlr. przeciętnie, podczas gdy cena centnara w handlu dochodzi zaledwie zlr. 3·20 do 3·52 ct.

20. **Sękowa.** W miejscowości tej, która co do stosunków produkcyjnych bardzo podobną jest do obu poprzednich, istnieje 60 szybów należących do sześciu przedsiębiorców.

W kopalniach pracuje przeciętnie 120 robotników, a produkcja roczna wynosi około 75.000 cent. nafty.

21. **W Ropicy ruskiej** znajduje się 74 szybów należących do czterech przedsiębiorstw. W kopalniach pracuje przeciętnie 50 robotników. Roczna produkcja nafty wynosi 3600 cent.

22. **W Wojtowej**, 23. **w Podgórzeniu** znajduje się 19 przedsiębiorstw z 108. szybami, w których pracuje przeciętnie około 120 robotników. Roczna produkcja wynosi około 15.000 centnarów nafty.

Niektóre źródła odznaczają się niepospolitą obfitością. Jeden szyb tylko 20 sążni głęboki wydawał przez 3 miesiące codziennie po 200 garncy nafty. Inny 42 sążni głęboki wydaje od sześciu lat naftę w znacznej obfitości, a mianowicie najpierw 100 garncy, obecnie zaś jeszcze do 25 garncy dziennie.

24. **Lipinki.** W miejscowości tej istnieje około 40 szybów, z których 35 należy do jednego przedsiębiorcy.

W kopalniach pracuje przeciętnie 36 robotników. Roczna produkcja wynosi około 15.000 cent. Niektóre szyby wydają dziennie około 1000 garncy, ale tylko przez krótki czas, inne wytrzymują dłuższą eksploatację, wydając dziennie po 80—100 garncy. Jeden szyb eksploatowany jest już od 14 lat i wydaje bez przerwy po kilka garncy nafty dziennie.

25. **W Libuszy** znajdują się nieznaczne kopalnie a mianowicie tylko 15 szybów, z których 14 położone są na gruntach dworskich i stanowią jedno przedsiębiorstwo. Przeciętna liczba robotników wynosi zaledwie 14, a roczna produkcja tylko 1200 cent. Co do obfitości źródeł miejscowość ta nie wytrzyma porównania z innymi kopalniami tego powiatu. W jednym szybie wydobyto jednak raz w ciągu dnia 100 garncy nafty.

Oprócz powyżej wykazanych miejscowości wydających naftę znajdują się jeszcze w powiecie Gorlickim inne kopalnie a mianowicie :

26. **W Ropnicy polskiej**, 27. **w Krygu**, 28. **w Ropie**, 29. **w Pontnej**, 30. **w Kobylance**, 31. **w Dominikowcach**, 32. **w Szybarku** i 33. **w Łosiach**. Kopalnie te atoli jako dopiero początkujące nie nastroczają szczególnych nadziei.

VI. Powiat Grybowski.

Produkcya w tym powiecie nie osiągnęła znacznych rozmiarów. Naftę wydają dotąd tylko dwie miejscowości:

34. **Starawieś**, 35. **Strziawka**; a stosunki tamtejsze nie zasługują na szczegółowe opisanie. W trzech dalszych miejscowościach, mianowicie w Wawrze, w Kruzlowej i w Mogilnej zostały roboty zaniechane.

VII. Powiat Jasielski.

36. **Harklowa** wydaje w tym powiecie największą ilość nafty. Cały przemysł naftowy w tej miejscowości spoczywa w rękach jednego przedsiębiorstwa, które w r. 1873. posiadało 24 szybów i zatrudniało 30 robotników. Roczna produkcja wynosi około 9000 cent. Źródła nie są bardzo obfite. Kilka szybów wydawało przez trzy miesiące po 100 garncy dziennie, a jeden dochodził przed rokiem do 150 garncy dziennie; wydajność ta zmniejszyła się jednak obecnie do 50 garncy dziennie.

Oprócz Harklowej znajdują się w tym powiecie jeszcze kopalnie nafty 37. w **Pielgrzymce** z 4 szybami, 38. w **Mrukowej** z jednym szybem i 39. w **Łężynach** z 3. szybami.

VIII. Powiat Kołomyjski.

40. W **Słobodzie rungurskiej** istnieją dwa przedsiębiorstwa z ośmiu szybami, w których pracuje 25 robotników. Roczna produkcja wynosi 1800 cent. Szyby w Słobodzie rungurskiej tem się różnią od innych, że produkcja nie jest bardzo obfitą, ale za to stałą i regularną. Przemysł naftowy mógłby się tu znacznie ożywić, gdyby stosunki komunikacyjne ulepszone zostały. W powiecie Kołomyjskim znajduje się 41. w **Łuczy** jeszcze jedna, aczkolwiek nieznaczna kopalnia nafty.

IX. Powiat Krośnieński.

W powiecie tym rozwinął się najpomyślniej przemysł naftowy; już na pierwszy rzut oka widoczną jest korzystna różnica. Ten stan pomyślny nie jest jednak skutkiem odmiennych warunków geologicznych, lecz naturalnem następstwem umiejętnego i racjonalnego kierunku w przedsiębiorstwie. Szczególnie dwie miejscowości: Bóbrka i Ropianka zasługują pod tym względem na uwagę:

42. **Bóbrka** zawdzięcza swój rozkwit przemysłu naftowego i wywołany przez to wzrost dobrobytu miejscowej ludności, panu Karolowi Klobassie, który nie szczędzi zabiegów celem wydoskonalenia eksploatacji. W Bóbrce istnieją obecnie 111 szybów, z których 51 zostają w ruchu. W szybach tych pracuje 150 robotników. Produkcja jest bardzo znaczną, gdyż wynosiła w r. 1871. 333.763, w r. 1872. 438.906, a w r. 1873. 402.391 garncy, co czyni przeciętnie 23.500 centnarów na rok.

43. W **Ropiance** istnieją cztery znaczne przedsiębiorstwa z 144 szybami, w których pracuje przeciętnie 150 robotników. Te przedsiębiorstwa wydobywają razem rocznie około 14.000 centnarów nafty. Równie jak w Bóbrce p. Klobassa, tak podniósł w Ropiance p. Łukasiewicz przemysł naftowy. W obu tych miejscowościach zaprowadzono techniczne przyrządy i maszyny, których nieznają przedsiębiorcy

w innych częściach kraju. Do ożywienia przemysłu naftowego przyczyniają się w znacznej części dobrze urządzone dystylarnie w Chorkówce i Dukli, zapewniając odbyć surowego materiału.

Reszta drugorzędnych i trzeciorzędnych kopalń w tym powiecie nie jest dokładnie zbadana i nie przedstawia w porównaniu z poprzednio wymienionymi miejscowościami ciekawszego materiału, dającego pogląd na obecny stan naszego przemysłu naftowego. Poprzestaniemy zatem na wymienieniu tylko miejscowości, w których znajdują się kopalnie ropy, temi są:

44. **Kraśne** 45. **Iwonicz**, 46. **Suchodół**, 47. **Krościenko**, 48. **Targowiska**, 49. **Żmigród**, 50. **Nadół**.

X. Powiat Liski.

W tym powiecie znajdują się w ruchu trzy kopalnie: 51. w **Uhercach** z 4 szybami, 52. **Wankowa** i 53. **Ropianka**. W Krościenku, Łodyni i Rudawce zostały roboty zaniechane.

XI. Powiat Nowo-Sądecki.

W tym powiecie istnieje tylko jedna znaczniejsza kopalnia a to 54. w **Librantowej**. W Kłęczanach i Klimkówce zostały roboty zaniechane.

Kopalnia w Librantowej składa się z 13. szybów, będących własnością amerykańskiego przedsiębiorstwa, które nabyło prawo wydobywania ropy na przestrzeni 279 morgów. Na tej przestrzeni napotyka się ropę już w głębokości dziesięciu sążni. Wydatność szybu nie bywa jednak znaczną i trwa nader krótko. Około 30. robotników znajduje w tej kopalni stałe zajęcie. Produkcya wynosi rocznie 700 centnarów. Przedsiębiorstwo to znajduje się dotąd w okresie początkowego rozwoju.

XII. Powiat Samborski.

W powiecie Samborskim istnieją nieznaczne kopalnie:

55. W **Woli Błażowskiej** i 56. w **Zworze**.

XIII. Powiat Sanocki.

Przemysł naftowy 57. w **Płowcach** jest dość rozwiniętym i posługuje się przyrządami technicznymi. Trzy przedsiębiorstwa pracują tutaj w 106. szybach i dawały dawniej zajęcie około 300. robotnikom, których liczba zesła obecnie do 30. Roczna produkcja wynosi 6300 centnarów ropy. Z początku spoczywał tutejszy przemysł naftowy w ręku drobnych przedsiębiorców, którzy ograniczali się do wyzyskiwania łatwo przystępnych źródeł, musieli jednak wkrótce odstąpić od dalszej pracy z powodu braku dostatecznych funduszy na pokrycie kosztów głębszego wiercenia. Ta okoliczność przynagliła mniejsze przedsiębiorstwa do zlania się w znaczniejsze, a skutek okazał wkrótce, jak korzystną była ta zmiana.

Prócz tej znajdują się w powiecie Sanockim mniejsze kopalnie: 58. w **Głębokiem**, z 8. szybami, 59. w **Nowosielicy** z 6. szybami, i 60. w **Zagórze** z 4. szybami.

Nareszcie znajdują się jeszcze po jednej kopalni:

XIV. w powiecie Kałuskim.

61. w Majdanie;

XV. w powiecie Staromiejskim.

62. w Rosochach i

XVI. w powiecie Turczańskim.

63. w Łomnej.

Żadna z tych kopalń nie jest atoli znaczniejszą i nie przedstawia nic uwagi godnego.

Z powyższego przedstawienia widocznem jest, że przemysł naftowy stanowi bardzo ważne bo kilkamiljonowe źródło dochodu, wkład zaś na tę gałąź gospodarstwa krajowego uczyniony, wynosi co najmniej sumę kilkunastu milionów. Obowiązkiem naszym jest zatem zwrócić z całą bacnością i troskliwością uwagę naszą na przemysł naftowy.

Bliższe zastanowienie się nad powyżej przedstawionymi stosunkami tego przemysłu, wykazuje, że Wysoka Izba oznaczyła w uchwale z dnia 16. Stycznia 1874. najwłaściwsze stanowisko dla przyszłości tego przemysłu, oświadczywszy się z jednej strony stanowczo przeciw poddaniu go postanowieniom powszechnej ustawy górniczej, uznawszy atoli z drugiej strony nieodzowną potrzebę położenia tamy panującej obecnie w tej mierze bezwzględnej wolności i dowolności przez poddanie tego przemysłu pod względem ekonomicznym i policyjnym pod ścisłą kontrolę władz publicznych.

Najwyższem postanowieniem z dnia 22. Stycznia 1862. i reskrytem ministeryalnym z dnia 5. Lutego 1865 zostały bowiem produkta przemysłu naftowego, *o ile z nich wytwarzają się oleje do oświetlania*, wyłączone z rzędu minerałów zastrzeżonych i uznane za przynależność własności gruntu. Gdy produkta te dotąd w kraju naszym wydobywano jedynie do użytku wyżej wskazanego t. j. w celu wytwarzania z nich olejów do oświetlania; przeto wyrobiły się pojęcia o własności tych przedmiotów jako przynależności ziemi. Na tej podstawie pozawierano układy i poczyniono — co najmniej — kilkunasto-miljonowe wkłady w przemysł naftowy. Dla tego też zaliczenie produktów naftowych do minerałów zastrzeżonych, sprzeciwiałoby się ustalonym pojęciom o własności, a nadto naraziłoby przedsiębiorców na nieobliczone szkody. Postanowienia przejściowe, projektowane w przedłożeniu rządowem z roku 1873/4 nie byłyby dostateczne do zawarowania praw nabytych, bo dają tylko czasową ochronę ustalonemu w kraju naszym pojęciu, że produkta naftowe są przynależnością własności ziemi, a następnie projektowany w tem przedłożeniu trzechletni termin dla przedsiębiorców poszukujących za produktami naftowymi, celem zastosowania się do postanowień powszechnej ustawy górniczej, nie może być dostatecznym do należytego zawarowania praw już nabytych i ochrony interesów odpowiadających wkładowi — co najmniej — kilkunastu milionów.

Ze wszech miar uzasadnioną okazuje się przeto obawa wypowiedziana w uchwale Wysokiej Izby z dnia 16. Stycznia 1874., że poddanie przemysłu naftowego postanowieniom powszechnej ustawy górniczej naraziłoby dotychczasowych posiadaczy kopalni naftowych na nieobliczone szkody, zachwiałoby całą podstawę tego, dopiero powstającego a już tak doniosłego przemysłu i mogłoby wystawić kraj na utratę najznaczniejszej części kapitału zakładowego kilkunastu milionów w ten przemysł włożonych. Zbytecznem byłoby wykazywać obszernie, że przewrót taki w stosunkach tak ważnej a dopiero powstającej gałęzi gospodarstwa krajowego musiałby najniekorzystniej oddziaływać na cały ogół stosunków ekonomicznych i społecznych w kraju.

Wysoka Izba nie poprzestała jednakowoż na oświadczeniu się jedynie przeciw zaliczeniu oleju ziemnego, smoły ziemnej i wosku ziemnego w poczet mineralów zastrzeżonych w myśl §. 3. ustawy górniczej, a tem samem przeciw poddaniu przemysłu naftowego postanowieniom powszechnej ustawy górniczej; lecz uznała równocześnie obecne postanowienia odnoszące się do tej gałęzi przemysłu za niedostateczne i wyrzekła, iż zachodzi potrzeba uregulowania jej przez wydanie specjalnej ustawy, której zadaniem być ma zastrzeżenie właścicielowi gruntu lub jego prawonabywcy wyłącznego prawa poszukiwania powyższych produktów przemysłu naftowego i uregulowania tej gałęzi przemysłu pod względem ekonomicznym i policyjnym przez oddanie przedsiębiorstw pod ścisłą kontrolę władz publicznych.

Również i te postanowienia przez Wysoką Izbę powzięte, są zupełnie uzasadnione i odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy.

Przedewszystkiem bowiem podnieść musimy okoliczność, iż dotychczas obowiązujące postanowienia wyłączyły olej ziemny i smołę ziemną tylko o tyle z rzędu mineralów zastrzeżonych, o ile użyte być mają do oświetlania. To zastrzeżenie pozostawia tłumaczeniu władz administracyjnych obszerne pole, a egzystencja dotychczasowych przedsiębiorstw zawisła ostatecznie od tego, czy władza powołana do wykonywania ustawy górniczej, z większą lub mniejszą ścisłością domagać się będzie dowodu, że nbiegający się o przedsiębiorstwo wydobywania nafty na podstawie ustaw górniczych nie zamierza użyć wydobytego produktu na wytwarzanie oleju przeznaczonego do oświetlania.

W obec takiego stanu rzeczy wynaga sam interes dotychczasowych przedsiębiorców i właścicieli ziemi, wydającej naftę, ażeby obecnie obowiązujące przepisy, pozostawiające tak ważną gałąź przemysłu na łasce władz administracyjnych jak najspieszniej zastąpione zostały ustawą, odpowiadającą istniejącym stosunkom i warunkom tego przemysłu, a kładącą stanowczo tamę wszelkiej dowolności w tłumaczeniu obowiązujących postanowień.

Przechodząc do zastanowienia się nad wynikiem znanych nam, a powyżej przytoczonych danych o tym przemyśle, podnosimy przedewszystkiem, iż charakterystyczną cechą tego przemysłu w kraju naszym, jest nadzwyczajne rozdrobnienie onego. Nafta prawie wyłącznie znachodzi się na wązkich smugach gruntu, będących własnością włościan. Tylko w pięciu znaczniejszych kopalniach wydobywaną bywa nafta na gruntach należących do obszaru dworskiego.

Ta okoliczność utrudnia zakładanie przedsiębiorstw na znaczniejszej przestrzeni, na której mogliby rozpocząć wydostawanie nafty na stopę rozleglejszą i z większym nakładem. Przedsiębiorca zadowolnić się musi zazwyczaj nabyciem małej przestrzeni, zaledwo wystarczającej na urządzenie skromnego szybu. Jeżeli natrafi na obfitsze źródło nafty, zjawiają się wkrótce wyzyskiwacze, goniący za łatwym zarobkiem bez znajomości rzeczy i przy pomocy niewielkich kapitałów, a bez narażenia się na częstokroć daremne trudy i koszta pierwszych poszukiwań, spieszą korzystać z cudzego odkrycia, nabywają grunta przyległe, otaczają kopalnię pierwszego wynalazcy całą siecią szybów, od niej zaledwo o parę sążni oddalonych i dzielą się zyskiem, starając się wydobywać naftę przez niego wyszukaną.

Wobec takiego stanu rzeczy naturalnem jest, iż rzetelni i zamożni przedsiębiorcy zniechęcać się muszą do poszukiwań za naftą, na czem ta gałąź przemysłu podwójnie traci. Przedewszystkiem bowiem dostaje się zazwyczaj w ręce ludzi niedoświadczonych lub lekkomyślnych, albo też nareszcie takich, którzy brak potrzebnego kapitału i straty przy daremnych częstokroć poszukiwaniach, w inny mniej godziwy sposób na właścicielach gruntów i ludności zarobkującej, z oczywistą ich krzywdą powetować sobie zdołają. A następnie nie podpada wątpliwości, że bardzo wiele obfitych źródeł oleju ziemnego leży odłogiem w skutek odstręczenia się rzetelnych, zdolnych i zamożnych przedsiębiorców od poszukiwań w obec terażniejszych stosunków.

Nieodzownym warunkiem rozwoju przemysłu naftowego jest uregulowanie onego w taki sposób, ażeby podaną została możność a nawet łatwość zakładania rozległych i trwałych przedsiębiorstw z racjonalnym planem poszukiwania i wydobywania nafty.

Nader pożądanem byłoby zatem, ażeby utworzenie rozleglejszego przedsiębiorstwa na pewnej w drodze ustawy jako minimum ściśle oznaczonej przestrzeni, ustanowionem być mogło, jako nieodzowny warunek tej gałęzi przemysłu, do czego podaje sposobność 4. ustęp powyżej powołanej uchwały Wysokiej Izby z dnia 16. Stycznia 1874.

Z rozdrobnienia przedsiębiorstw i zakładania wielu szybów na małej przestrzeni, wynika nadto marnotrawienie kapitałów wkładowych i siły roboczej. W Borysławiu n. p. zajmuje przestrzeń, na której wydobywany bywa olej i wosk ziemny, obszar około 150 morgów. Na tym obszarze znajduje się obecnie 12.000 szybów. Jeżeli jako przeciętny koszt urządzenia jednego szybu przyjmiemy kwotę 500 złr., to wynosi kapitał zakładowy wyłożony na powyższej przestrzeni sumę sześciu milionów złr. Jednomyślne zdanie fachowych znawców, którzy obeznali się ze stosunkami kopalni borysławskich, zapewnia, że przy umiejętnem urządzeniu szybów i racjonalnem prowadzeniu eksploatacji, można dziesiątą częścią włożonego kapitału otrzymać te same rezultaty, jak obecnie osiągniętymi zostały.

Podobne stosunki zachodzą i w innych kopalniach w kraju naszym; ta okoliczność doprowadza nas do smutnego przekonania, że stosunek sum wyłożonych do nakładu istotnie potrzebnego, gdyby przedsiębiorstwa umiejętnie i z fachową wiedzą kierowanemi były, jest w całym kraju przeciętnie taki sam jak w Borysławiu, to jest, jak 10 do jednego, nie mniej, że kwota bez potrzeby i bez korzyści wyłożona, jest bardzo znaczną.

Do sumy zmarnowanego kapitału doliczyć należy dla osiągnięcia ogólnej sumy strat poniesionych w skutek nieracjonalnego wyzyskiwania tej gałęzi przemysłu, a właściwie w skutek braku odpowiednich postanowień regulujących ją — straty nieustannie ponoszone przez marnowanie siły roboczej.

Z powodu urządzenia wielkiej liczby szybów na szczupłej przestrzeni, niema miejsca potrzebnego na odpływ wody i na wyrzucanie ziemi z szybu. Każdy przedsiębiorca urządza i poprawia swój szyb kosztem sąsiedniego; woda bowiem i ziemia z szybu wyrzucone dostają się do szybu sąsiada, z kąd znowu na to wyrzuconą bywa, ażeby narazić na te same koszta właściciela dalszego szybu. Nie mamy potrzebnych danych do obliczania w cyfrach tego marnotrawienia czasu i siły roboczej, tudzież ustawicznych przerw we właściwej czynności wydobywania nafty; tyle jednak pewnem jest, że straty przez to poniesione wynoszą niewątpliwie corocznie bardzo znaczną sumę.

W każdym przedsiębiorstwie a zwłaszcza w górnictwie zaprowadza postęp techniczny ciągle nowe sposoby oszczędzania siły roboczej. Co niegdyś wymagało długiej pracy wielu rąk ludzkich i kosztów niemałych, tego dziś dokonać można szybko i tanio za pomocą maszyn. Ale zaopatrzenie przedsiębiorstwa w maszyny i inne przyrządy techniczne, wymaga przedewszystkiem kapitału, a następnie pewności, że przedsiębiorstwo będzie trwałem i w dłuższym lat szeregu powetować zdola zwiększone nakłady. — Wobec stosunków powyżej przedstawionych wahać się musi nawet zamożny przedsiębiorca sprowadzać kosztowne przyrządy techniczne; dla zwykłych przedsiębiorców zaś bez odpowiedniego kapitału zakładowego stać się musi niepodobieństwem korzystanie z postępu nauki. Ztąd wynika także niemała strata, o której rozmiarach daje pojęcie fakt następujący.

W Borysławiu posiada pierwsza galicyjska spółka dla wydobywania nafty 10 morgową przestrzeń, na której znajdują się 68 eksploatowanych a 22 zasypanych szybów. Dopóki woda wydobywana była rękami ludzkiemi wynosiły koszta na ten cel łożone około 600 zł. tygodniowo. Obecnie użyto do tego dwóch maszyn, a koszta wydostawania wody ze szybów wynoszą tygodniowo tylko sumę 40 zł. w. a.

Jeżeli nareszcie na małej przestrzeni osiedla się za wielu przedsiębiorców, muszą szyby być wąskie, a ztąd wynikają próczwyżej przytoczonych strat także dalsze jeszcze niedogodności i przeszkody w robotach. Wązki rozmiar szybu czyni niemożliwem głębsze poszukiwania za naftą, wskutek czego marniejają koszta wyłożone na urządzenie go, jeżeli okaże się niezbędna potrzeba, głębszego wiercenia.

Ważnym czynnikiem podtrzymującym wartość kopalni na czas dłuższy, są gazy, jeżeli olej ziemny wydobywanym bywa za pomocą dziur świdrowych. Nieumiejętny sposób

eksploatacy dążący do odkrycia jak największej liczby szybów dla wydobywania ropy marnuje drogocenną siłę gazów, które ulatniają się swobodnie i bezużytecznie przez dziury świdrowe.

Nie podpada zatem żadnej wątpliwości, że wskutek terazniejszych nieodpowiednich stosunków, przemysł naftowy, a z nim kraj cały ponosi bardzo znaczne straty, idące w miliony.

Mylą się ci, którzy mniemają, że straty te dotyczą jedynie przedsiębiorców przemysłu naftowego, lub też przypuszczają, jakoby inne warstwy ludności w kraju, bądź to właściciele gruntów, bądź też robotnicy po kopalniach zajęci, korzystać mieli z obecnego stanu rzeczy. Nauka ekonomii społecznej już dawno rozprawiła się z podobnymi zapatrywaniami i wykazała dowodnie, że ani ucisk przemysłu przez pewną klasę, w obecnym wypadku przez właścicieli gruntów kryjących olej ziemny w swej głębi, ani marnowanie pracy rąk ludzkich bez istotnej potrzeby i prawdziwego pożytku dla przemysłu, nie może być źródłem bogactwa powszechnego, a nawet nie jest w stanie ze stanowiska ogółu wynagrodzić w pewnej klasie ludności, choć w przybliżeniu te straty, jakie ponoszą przedsiębiorcy przez bezowocne zużywanie kapitałów, zwłaszcza w kraju naszym, gdzie nietylko na brak kapitałów, ale także na brak rąk chętnych do pracy słusznie utyskujemy, a zatem niema najmniejszej potrzeby uciekać się do środka nader wątpliwej wartości, tworzenia sztucznie sposobności do pracy bez istotnej potrzeby, a nawet jak w danym razie — bez pożytku dla ogółu.

Prawdziwości powyższych na teorii opartych twierdzeń naszych dowodzą praktyczne stosunki. Próżno szukalibyśmy zamożności lub przynajmniej dobrobytu między większą częścią ludności w tych okolicach, które dostarczają oleju i wosku ziemnego.

Radca górniczy p. Edward Windakiewicz następnie wyraża się o wpływie przemysłu naftowego w Borysławiu na ludność miejscową: „Chociaż dawniejsi właściciele gruntów (włościanie) otrzymali za takowe bardzo znaczne ceny od przedsiębiorców kopalni, mimo to prawie wszyscy zeszli na nędzarzy, po części wskutek rozrzutności, a po części wskutek różnorodnych sposobów wyzyskiwania. Sprzedawszy resztę gruntu swojego, która im dotąd pozostała, znajdują się obecnie często w tem położeniu, że w kopalniach urządzonych na własnej niegdyś posiadłości kręcić muszą korbą dla zarobku. W ogóle panuje w kołach nieuprzedzonych przekonanie, że sprzedaż gruntów, chociaż przyniosła wielkie sumy właścicielom, nie tylko nie wyszła na dobre włościaninowi, lecz nawet zupełnie go zdemoralizowała.“ — Kreśląc stosunki panujące w Schodnicy, dodaje p. Windakiewicz, że „także i tutaj nie podniósł się dobrobyt ludu w skutek sprzedaży gruntów, lecz przeciwnie sprzedaż ta wywarła wpływ demoralizujący. Po bardzo wysokiej cenie otrzymują robotnicy na rachunek zapłaty wódkę, chleb i inne artykuły. W skutek tego nie pozostaje robotnikowi z zapłaty albo wcale nic, lub bardzo nieznaczna gotówka.“

Tak się dzieje wszędzie, gdzie kopalnie opanowali przedsiębiorcy bez kapitałów, usiłujący brak onychże zastąpić obocznym przemysłem nader wątpliwej wartości, głównie zaś wyzyskiwaniem miejscowej ludności. Już poprzednio wykazaliśmy zaś, że przemysł naftowy, głównie w ręku takich przedsiębiorców pozostać musi, dopokąd terazniejsze warunki tego przemysłu odstraszać będą od oddania mu się rzetelnych, rozważnych i zamożnych przedsiębiorców.

Zupełnie odmienne stosunki panują tam, gdzie już dzisiaj — pomimo nieuporządkowanego dotąd stanu rzeczy — szczęśliwym zbiegiem okoliczności rozwinąć się zdołała eksploatacja umiejętnie założona, roztropnie i uczciwie prowadzona. Tam nawet włościanie, nieposiadający gruntów wydających ropę, korzystają z obfitego źródła zarobku, wskutek czego ich dobrobyt rośnie, co też objawia się na zewnątrz w polepszonym sposobie życia, w unikaniu długów lichwiarskich i regularnem opłacie podatków.

Taki pomyślny stan rzeczy istnieje obecnie w kopalniach ropy i wosku ziemnego, położonych w powiecie Krośnieńskim. Wpływ przemysłu naftowego w Bóbrce na ludność wiejską, tak przedstawia radca górniczy p. Windakiewicz w swoim sprawozdaniu: „Wpływ na ludność sąsiednią i w ogóle na całą okolicę jest nadzwyczaj pomyślny. Widok dróg, uprawy ziemi, pomieszkań włościan i większych właścicieli ziemskich, wreszcie widok samych włościan, wprowadza w zdumienie i sprawia takie wrażenie, jak gdyby widz nagle przeniesiony został w zamożną okolicę Niemiec lub Francji.“

Dobrze utrzymane drogi, zasiewy, pola należycie uprawione i ściekami poprzerzynane, schludne i rozległe zabudowania, wreszcie dobrze żywieni i schludnie ubrani włościanie, robią korzystne wrażenie dobrobytu, stwierdzone stosunkami kopalni, a to wszystko mimo nie zbyt wysokiej zapłaty.

„W Chorkówce istnieje także szkoła i kasa zaliczkowa, a włościanin, który najczęściej członków rodziny swojej wysłał na robotę do kopalni, wyzwolił się zupełnie z rąk lichwiarskich.“

Podobnie przedstawia się stan rzeczy w wyjątkowych a szczęśliwych okolicach, gdzie znaczniejsze przedsiębiorstwa zastosowały się do zasad racjonalnej eksploatacji. Przedsiębiorca taki, urządziwszy kopalnię umiejętnie i znaczniejszym nakładem, wytknąwszy sobie jako cel trwałe wyzyskiwanie skarbów ziemi i ciągle wydoskonalanie przedsiębiorstwa swego, stara się w dobrze zrozumianym interesie własnym wytworzyć z miejscowej ludności klasę porządną, zręczną i zamożną robotników.

Ale nie tylko ze względów materialnych jest nader opłakanym los robotników, zajętych w kopalniach oleju ziemnego. Dotychczasowy tryb eksploatacji jest bardzo szkodliwym dla zdrowia onychże i w ogóle pod względem bezpieczeństwa publicznego. Złe urządzone i niedbale utrzymywane szyby bywają zazwyczaj stekiem nieczystości i wylęgłami szkodliwych dla zdrowia, znaczna liczba szybów tego rodzaju umieszczona na małej przestrzeni, najniekorzystniej oddziaływać musi na stosunki sanitarne całej okolicy. Złe urządzenie szybów i nieracjonalne prowadzenie przedsiębiorstw, wywołuje stosunkowo nader liczne wypadki w galicyjskich kopalniach nafty. W roku 1873. wydarzyły się w 19 miejscowościach, które obejmuje sprawozdanie rady górniczego p. Edwarda Windakiewicza liczne wypadki tego rodzaju, z których przypada 43 na trzy miejscowości: Borysław, Mraznicę i Schodnicę. W miejscowościach tych przypada przeciętnie co roku po 9 wypadków gwałtownej śmierci na 1000 robotników, gdy tymczasem w kopalniach urządzonych i prowadzonych według wymagań górniczych, zazwyczaj przypada nie więcej jak po dwa wypadki śmierci na 1000 robotników.

Wcale nie pomyślniejsze stosunki pod tym względem zachodzą w innych kopalniach kraju naszego. Mianowicie przypada na 1000 robotników: w Dzwiniaczu 15, w Staruni 15, w Słobodzie rungurskiej 7, w Bóbrce 7, w Ropiance 13, a w Siarach 20 wypadków śmierci. Z innych kopalń oleju ziemnego, nie mamy tak dokładnie zestawionego wykazu, trudno atoli przypuszczać, jakoby tamtejsze stosunki były w tej mierze korzystniejszymi.

Ilość wypadków w Borysławiu dosięgła przed kilku laty rozmiarów zatrważających, wskutek czego widziały się władze krajowe spowodowanemi zaprowadzić przynajmniej tymczasowe środki zaradcze. C. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym odjęło tam zwierzchności gminnej wykonywanie policyi miejscowej i przelało ją tymczasowo na ustanowiony w tym celu inspektorat kopalniany. Środek ten nie odpowiedział w całej pełni pokładanym w nim oczekiwaniom, źródło złego tkwi bowiem w wadliwych stosunkach przemysłu naftowego w ogóle i dla tego tylko przez reformę tych stosunków usunięte być może.

Powyżej wykazane ujemne strony naszego przemysłu naftowego muszą niekorzystnie oddziaływać na kosztach produkcji, w skutek czego produkt nasz nie może wytrzymać konkurencji z zagranicą. W Ameryce wynosi cena zwyczajna centnaru wiedeńskiego surowej nafty 75 centów. Jeżeli od niej potrącimy 15—20% jako zysk przedsiębiorcy, to okazuje się, że kosztach produkcji jednego centnara wiedeńskiego nafty wynoszą około 60 centów. U nas są zaś kosztach produkcji jednego centnara nafty kilkakrotnie wyższe, i wynoszą w Borysławiu 3 zł., w Mraznicy 2 zł. 50 ct., w Schodnicy 2 zł. 10, w Dzwiniaczu 3 zł. 75 ct., w Staruni 3 zł., w Słobodzie rungurskiej 4 zł., w Płowcach 2 zł. 50 ct., w Bóbrce 2 zł. 10 ct., w Ropiance 4 zł. 50 ct., w Siarach 2 zł. 50 ct., w Męcinie wielkiej 3 zł., w Sękowej 3 zł., w Ropicach 2 zł. 70 ct., w Wojtowej 2 zł. 85., w Harkłowej 2 zł., w Lipinkach 2 zł., w Libuszy 4 zł., czyli przeciętnie po 2 zł. 91 ct. w. a., więc prawie pięć razy więcej, aniżeli w Ameryce. Tam przystępuje przedsiębiorca z znacznym kapitałem do dzieła, a co najważniejsza obliczonym nie na szybkie wzbogacenie się z ujmą dla płodności źródła produkcyjnego, lecz na wyrobienie rozległej i trwałej; i rozpoczyna roboty ściśle według fachowych wskazań technicznego doradcy, prowadzi eksploatację racjonalnie i umiejętnie, korzysta ze wszelkich

ulepszeń wskazanych technicznym postępowaniem, stara się zniżyć najważniejsze koszty produkcji przez zajęcie jak największego obszaru ziemi i tym sposobem zapewnia sobie nawet na targach europejskich zwycięstwo nad miejscowymi współzawodnikami, pomimo wysokich kosztów transportu. Odmiennosc stosunków geologicznych i społecznych nie jest głównym powodem tak znacznej różnicy pomiędzy cenami amerykańskiego a krajowego produktu.

Jakkolwiek bowiem w Ameryce źródła bywają obfitsze, to jednak nierównie trudniejszą jest do odkrycia; niemniej robotnik jest droższy, aniżeli u nas, maszyny zaś nie mogą zupełnie zastąpić rąk ludzkich.

W różnicy gatunku nafty amerykańskiej od galicyjskiej daremnie szukalibyśmy przyczyny wyższości produktu amerykańskiego na targach europejskich. Składowe części nafty amerykańskiej nie nadają jej przewagi nad naszą. Wykazują to wyniki chemicznej analizy, które czerpiemy z rozprawy p. Dr. Henryka Gintla, centralnego inspektora lwowsko-czerniowieckiej kolei żelaznej pod tytułem Galizisches Petroleum und Ozokerit. Rozprawa ta ogłoszona drukiem przed dwoma laty zyskała uznanie ludzi fachowo z tym przedmiotem i naszymi stosunkami obznajomionych, więc nie wahamy się polegać na danych w niej zawartych.

Według tego dziełka zawiera:

1. Nafta amerykańska na 100 części:

a) w Pelsynwanie:

41	części oleju do oświetlenia w przednim gatunku
39	„ „ „ maszczenia (Schmiröhl)
2	„ parafiny (Paraffin)
18	„ pozostałości (Rückstände)

b) w Kanadzie:

36	części oleju do oświetlenia w przednim gatunku
43	„ „ „ maszczenia (Schmiröhl)
3	„ parafiny (Paraffin)
18	„ pozostałości (Rückstände)

2. Galicyjska nafta zawiera zaś na 100 części:

a) w Borysławiu:

50	części oleju do oświetlenia w przednim gatunku
20	„ „ lekko płynnego (leichtflüssiges Oehl)
8	„ parafiny (Paraffin)
8	„ mazi (Theer)
14	„ pozostałości (Rückstände)

b) w Bóbrce:

50	części oleju do oświetlenia w przednim gatunku
10	„ „ lekko płynnego (leichtflüssiges Oehl)
10	„ „ ciężkiego (schweres Oehl)
10	„ mazi do smarowania wozów (Theer zur Wagenschmire)
20	„ ubywa wskutek zwietrzenia i chemicznego rozkładu.

Dlatego też przyczyną niekorzystnej dla nas różnicy pomiędzy produkcją ropy w Ameryce, a produkcją jej w kraju naszym stanowią przedewszystkiem niewłaściwe i niestosowne warunki, w jakich znajduje się u nas przemysł ropy.

Upadek tej gałęzi przemysłu krajowego wykazują najdobitniej cyfry.

Wywóz ropy zmniejsza się od kilka lat niemal w takim samym stosunku, w jakim wzrastał od roku 1859 do 1866.

Na kolei żelaznej Karola Ludwika wynosił wywóz według Dr. Henryka Gintla:

w roku:	centnarów czołowych
1859	13.300
1860	21.000
1861	30.300
1862	32.000
1863	67.300
1864	113.100
1865	133.400
1866	166.300
1867	155.600
1868	147.300
1869	93.100
1870	88.600
1871	70.000

Na kolei lwowsko-czerniowieckiej zaś wynosił wywóz ropy:

w roku:	centnarów czołowych
1867	7.300
1868	1.500
1869	1.200
1870	4.900
1871	6.200

W ostatnich latach zaś zaczyna zagrażać naszemu przemysłowi ropy, prócz konkurencji amerykańskiej, nowa konkurencja ze wschodu. Mianowicie wywieziono z Multan według Dr. Henryka Gintla koleją lwowsko-czerniowiecką do Galicji w roku 1870. centnarów 10.200 w r. 1871 centnarów 21.800, w pierwszej połowie roku 1872. centnarów 9.600. — Za ropy moldawską opłaca się od centnara cło przywózowe w kwocie 1 zł. 20 ct., a cło wywózowe w kwocie 80 ct.

Pomimo tej opłaty cła w kwocie 2 zł. a. w. od centnara, pomimo kosztów 5. milowego transportu na kołach i 30. milowego transportu koleją żelazną, ropy moldawska przywożoną bywa do kraju, a przywóz jej wzrasta, z czego widocznem jest, iż z pomyślnym skutkiem czyni konkurencję ropy krajowej nawet w domu naszym.

Do tego dodać należy, że przemysł ropy rozwijać się poczyna na Kaukazie nad brzegami morza Kaspijskiego, gdzie źródła ropy mają być nadzwyczaj bogatemi i bardzo przystępnymi.

Stan rzeczy w niniejszem sprawozdaniu przedstawiony, wykazuje zatem:

1. Że przemysł wydobywania ropy jest bardzo znacznym źródłem dochodu dla kraju naszego, który przynosi obecnie corocznie kilka milionów zł. w. a.
2. Że warunki, w których przemysł nasz znajduje się, są nieodpowiednie i niewłaściwe, za-

równie szkodliwe dla przedsiębiorców oddających się temu przemysłowi, jak dla właścicieli gruntów wydających naftę, jak też dla reszty ludności miejscowej.

3. Że wskutek tego kosztu wydobywania nafty i wkłady w to przedsiębiorstwo czynione, są nie stosunkowo wysokie przy bezużytecznym marnowaniu kapitałów i pracy.
4. Że produkt nasz nie może wytrzymać konkurencji z zagranicą, a wywóz corocznie upada.

Jakkolwiek zatem Wysoka Izba już w uchwale swej z dnia 16. stycznia 1874. wytknęła najodpowiedniejszą drogę, którą postępować należy dla podźwignienia napowrót tej widocznie do upadku chylącej się a nader ważnej gałęzi przemysłu krajowego; jakkolwiek Prezydium Namiestnictwa odezwą z dnia 18. stycznia 1875. l. 9786 uwiadomiło Wydział krajowy, że Ministerstwo rolnictwa zajmuje się tą sprawą, jednakowoż mniema Wydział krajowy, że sprawa jest zanadto ważną, a niebezpieczeństwo zanadto groźnem, ażeby możliwem było, po bliższem rozpatrzeniu się w istotnym stanie rzeczy, nie ponowić kroków przez Wysoką Izbę podjętych, celem jak najspiesniejszego uregulowania warunków przemysłu naftowego w kraju naszym, odpowiadającego zarówno rzeczywistym potrzebom i stosunkom kraju, równie jak wymagalnościom tej przemysłowości.

Wywiązując się z tego obowiązku, wnosi Wydział krajowy: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm ponawia uchwałę swą z dnia 16. stycznia 1874. w całej osnowie, i wzywa Rząd, ażeby na najbliższej Sesi przedłożył Sejmowi projekt do ustawy o uregulowaniu stosunków wydobywania oleju ziemnego (nafty), smoły ziemnej i wosku ziemnego, na zasadach wyrażonych w powyższej uchwale Sejmowej z dnia 16. styczniu 1874.

Z Rady Wydziału krajowego
królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 30 Marca 1875 r.

W zastępstwie Marszałka krajowego

Oktaw Pietruski w. r.

Członek Wydziału krajowego.

Sprawozdawca

Paweł Skwarczyński w. r.

Członek Wydziału krajowego.

